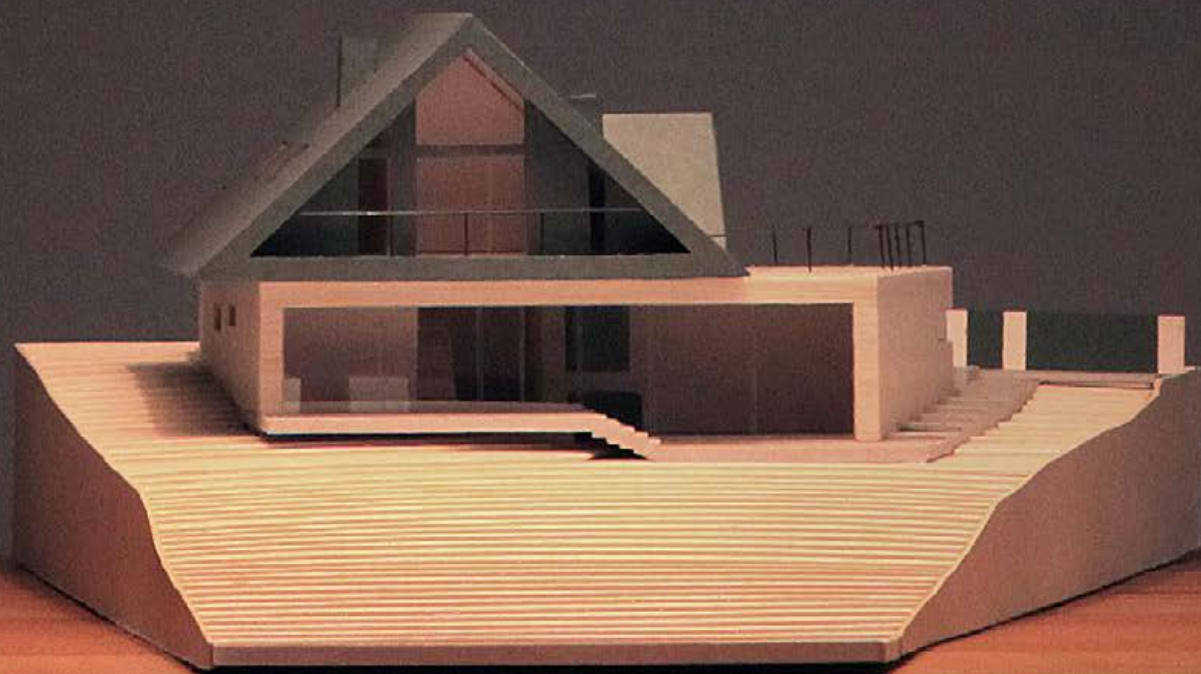


TWORZENIE PRZESTRZENI

TEKST: BARBARA GRABOWSKA

W ROKU 2015 ZNALAZŁ SIĘ W GRONIE PIĘTNASTU NAJLEPSZYCH POLSKICH ARCHITEKTÓW PRZED CZTERDZIESTKĄ – WG PROPORTY DESIGN. Z **BOGUSŁAWEM BARNASIEM** ROZMAWIAMY O POLSKIEJ WSI, DREWNIANYCH KOŚCIÓŁKACH I O TYM, JAK BARDZO W JEGO PROJEKTACH WAŻNE JEST ŚWIATŁO.



Dom Artysty, Dom Polski, Hotel na Mazurach i inne pana projekty są współczesną interpretacją tradycyjnej polskiej zabudowy. Czerpanie z polskiej historii, tradycyjnej architektury zakopiańskiej to pana główne inspiracje?

Tak naprawdę każdy projekt czerpie z innego źródła inspiracji. To zależy, co i gdzie tworzę. Tak się składa, że spora część moich projektów powstaje na terytorium Polski, zatem nawiązanie do polskich tradycji jest dla mnie oczywiste. Zresztą jest najbliższe mojemu sercu. Z kolei projektując w innych częściach świata, staram się o podobne odniesienie do kontekstu miejsca, historii, tradycji i kultury. Wymaga to na pewno większego wysiłku, procesu zgłębiania i poszukiwania inspiracji. Tak było w przypadku masterplanu w Arabii Saudyjskiej, Centrum Badmintona, masterplanu w Korei Południowej, Drzewa Wiedzy w Dani czy Centrum Kulturalnego w Afganistanie.

Skąd fascynacja architekturą drewnianą? Bohaterowie naszych poprzednich architektonicznych wywiadów z cyklu Dziecięce reKolekcje, Daniel Libeskind czy Zaha Hadid, mocno podkreślali udział wspomnień z dzieciństwa w ich twórczości. Czy tak jest też w pana przypadku?

Dokładnie tak. Bardzo bliska jest mi polska wieś i polski krajobraz, a te nierozzerwalnie łączą się z polską architekturą drewnianą. Od dziecka fascynowały mnie skanseny czy kościółki zrębowe. Potem te fascynacje kształtował we mnie prof. Wiktor Zin, mój pierwszy nauczyciel architektury. Najpierw w programach telewizyjnych, potem jako nauczyciel rysunku, a później jako wykładowca na Politechnice Krakowskiej. Myślę, że z mojego dzieciństwa w sposób szczególny czerpie Dom Polski, Małopolska Chata czy Dom Małopolski. Podobnie Polski Kościółek Zrębowy, jednak ten projekt jest moim zdaniem bardziej złożony. Dopatrywałbym się w nim wpływu, jaki wywarli na mnie moi nauczyciele, Marek Kozień z Politechniki Krakowskiej, Julia Bolles Wilson i Herbert Bühler podczas studiów na Hochstapler Münster. Nietrudno tutaj dostrzec również nawiązania do architektury Tadao Ando, która szczególnie fascynowała mnie na początku studiów.



Bogusław Barnaś, architekt, projektant, nauczyciel akademicki. Zaliczony do grona dwudziestu najbardziej utalentowanych młodych architektów świata wg wydawnictwa Wallpaper**. Nagrodzony przez World Architecture Community za projekt One Tree House oraz przez World Architecture Community za projekt Domu Artysty, który został zaliczony przez serwis Archinea do 10 najciekawszych domów jednorodzinnych 2014 roku.

Z kolei One Tree House jest bardzo nowoczesny w formie, mocno związany z naturą, tak jak Eco House, zaprojektowany tak, aby zoptymalizować straty i zyski energii. Ekologia, natura są również silnie wpisane w pana twórczość? Skąd czerpie pan inspiracje?

One Tree House to idea domu minimalistycznego, którego centralnym akcentem staje się jedno drzewo, odmierzające czas niczym biologiczny zegar. Wskazuje na zmienne pory roku i nieuniknione przemijanie. Jest to projekt zupełnie inny, bo osadzony w tętniącym życiem mieście, w którym poszukujemy prywatnej, intymnej przestrzeni do życia. To dom wyciszony akustycznie, ale również stylistycznie. Stąd właśnie ta czysta biel i zielone, wewnętrzne atrium z drzewem. Dom Eko to podobny w stylistyce obiekt, który poprzez swoją formę architektoniczną i zastosowane technologie optymalizuje bilans energetyczny. Zrealizowany obiekt okazał się niezwykle energooszczędną maszyną do mieszkania, prostą w utrzymaniu.

Jest pan laureatem wielu nagród i wyróżnień.

Jak pan się czuje z tymi wszystkimi nagrodami?

Która cieszy najbardziej?

Każde wyróżnienie i każda nagroda zawsze bardzo cieszy, bo jest uznaniem i docenieniem ciężkiej pracy i wielkiego wysiłku, jaki wkładam w moją pracę. Myślę, że w życiu architekta obok talentu i ciężkiej, bardzo ciężkiej pracy potrzebna jest też ta odrobina szczęścia. Ja staram się do wszystkich wyróżnień podchodzić właśnie ze spokojem i spokojem, zakładając, że również to szczęście jednak mam. Przyjmuję nagrody z pewnym dystansem, bo przecież one nie mają wpływu na to, jak projektuję i co tworzę. Wyróżnienia to już przeszłość, trzeba myśleć o przyszłości, kolejnych wyzwaniach.

Kończył pan studia w Niemczech, na Fachhochschule Münster, pracował pan m.in. u Normana Fostera. Nie myślał pan, by rozwijać swój talent poza Polską? Za granicą jest chyba więcej możliwości dla architekta.

Polska w tej chwili daje bardzo duże możliwości w tym zawodzie. Myślę, że przeżywamy aktualnie w kraju prawdziwy rozkwit myśli architektonicznej. Trudno mi ocenić, co mógłbym osiągnąć w innym kraju. Bez wątpienia mogę jednak stwierdzić, że możliwość

mieszkania, studiowania i zdobywania doświadczenia zawodowego w Niemczech, Anglii i Szkocji to wspaniały bagaż doświadczeń.

Brytyjskie realia są panu nadal bardzo bliskie?

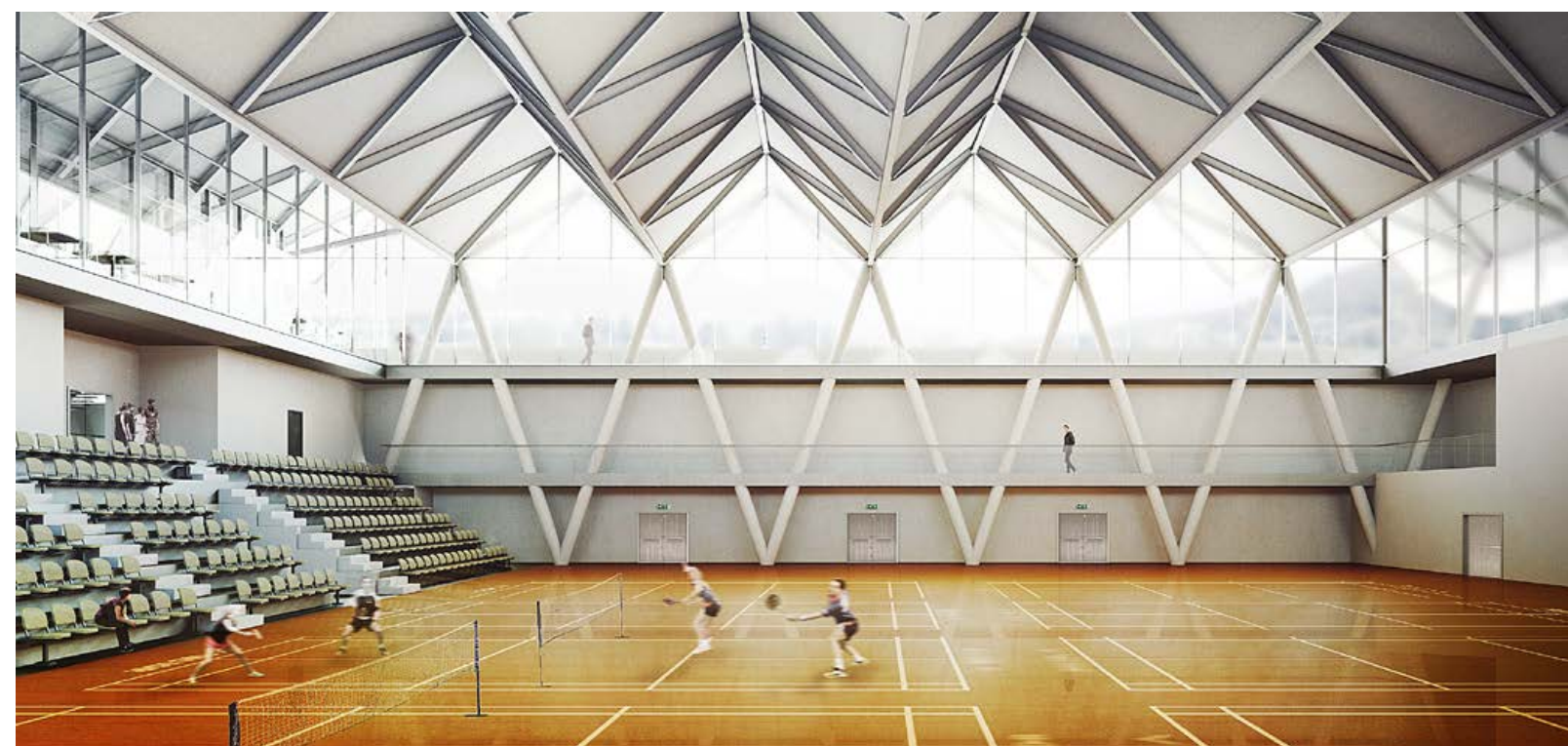
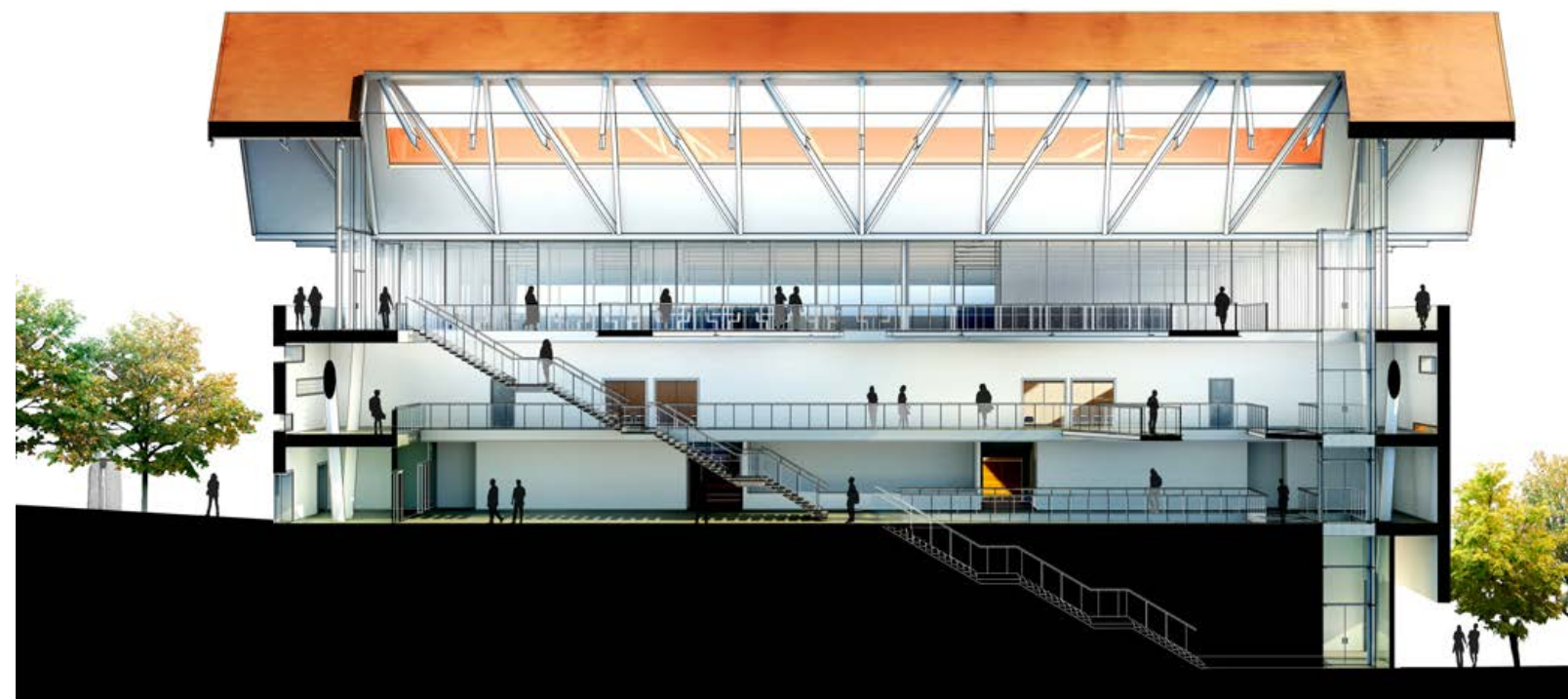
Twierdzi pan, że są bliższe Polakom niż np. włoskie czy hiszpańskie. Dlaczego?

Rzeczywiście, powiedziałem w jednym z wywiadów, że moim zdaniem łatwiej przenieść na grunt polski moje doświadczenie brytyjskie czy niemieckie, bo dostrzegam wiele wspólnych cech tych rynków inwestycyjnych z polskimi realiami, bardzo napiętymi finansowo. Intuicyjnie wyczuwam, że Włosi czy Hiszpanie robią to trochę inaczej. Mają inną mentalność. Inna też jest ich architektura. Architektura Zahy Hadid z Wielkiej Brytanii również jest inna, ale ona akurat rzadko tworzyła w Anglii, co tylko potwierdza, że jej twórczość nie do końca wpisywała się specyfikę rynku brytyjskiego. W Polsce, w Niemczech czy w Anglii wszystko jest bardzo skalkulowane, wyliczone, wymierzone. Moim zdaniem w Polsce większe szanse na sukces miałby Norman Foster niż np. Santiago Calatrava.

Lepiej się pan czuje w realizacjach domów jednorodzinnych czy budynków o charakterze publicznym?

Nie ma to dla mnie większego znaczenia. Nie da się tak architektury sklasyfikować. Ja się dobrze czuję, gdy projekt jest wyzwaniem, łamigłówką; gdy współpraca z inwestorem opiera się na wzajemnym zaufaniu; gdy się dobrze rozumiemy. To jest szczególnie ważne przy projektowaniu domów. Trzeba tutaj zrozumieć potrzeby klienta. Poznać jego tryb życia. Trzeba spojrzeć na projekt jego oczami. Z tego rodzą się bardzo bliskie relacje, nawet przyjaźnie. Projektując budynki publiczne, można bardziej skupić się na swojej autorskiej wizji projektowej, ale ona z kolei musi przewidywać potrzeby użytkowników danego obiektu. Trudno wybrać, które zadanie jest bardziej pasjonującym wyzwaniem!

BXBstudio kładzie nacisk na relacje człowieka z naturą. Jaki jest według pana dom idealny? Jak ważne jest dzisiaj ekologiczne podejście do projektowania? W tej chwili pracujemy nad projektem domu aktywnego, może to będzie dom zbliżony do ideału w sensie energetycznym. Jak sama nazwa wskazuje, nie będzie domem pasywnym, który jest samowystarczalny, ale





ma być aktywny – czyli wytwarzać, produkować, dawać, dostarczać. Będzie to niewielki dom, który zbliży mieszkańców do natury. Znajdzie się tam hybryda basenu, stawu i akwarium. Będzie dawał świeże jaja dzięki możliwościom technologicznym hodowania kur domowych. Zapewni mieszkańcom możliwość uprawiania ziemi.

Ma pan swoich architektonicznych mistrzów? Jakich?

Jest ich wielu. Pewnie najbliższe mi do tych, których poznałem osobiście. O nich już mówiłem. Zawsze fascynował mnie Glenn Murcutt. Potrafił stworzyć modernistyczny dom o charakterystycznym australijskim wyrazie stylistycznym. Jako laureat nagrody Pritzкера i zarazem twórca działający samodzielnie, jest architektem unikalnym. Myślę, że to kolejny mistrz architektury, któremu zawdzięczam twórczość moich domów polskich.

Czy większość projektów została zrealizowana?

Jak długo czeka się na realizację?

Jak w większości kreatywnych pracowni projektowych mnóstwo projektów pozostaje na papierze. Wiele projektów latami czeka na finalny efekt, wiele nigdy nie powstanie. W tej chwili mamy dwie budowy domów, które zaprojektowałem prawie 5 lat temu.

Projekt, o którym pan marzy?

Myślę że każdy nowy projekt, nowa idea, nowa myśl projektowa na początku jest pewnego rodzaju marzeniem. Zatem każdy kolejny projekt jest moim marzeniem.

Pana ulubiony materiał i dlaczego właśnie ten?

Światło. Element każdego materiału. Element czasu, dematerializacji. Najbardziej duchowy, mistyczny materiał. To on tak naprawdę tworzy przestrzeń Polskiego Kościółka Zrębowego. Drewno jest tutaj tylko dostępnym budulcem.

Ostatnie moje projekty, jeszcze niepublikowane, zarówno Hotel na Mazurach, jak i Dom na Zakrzówku w Krakowie, to obiekty, gdzie dominuje cegła układana w różnych konfiguracjach. Można powiedzieć, że to na dziś najbliższy mi materiał.

Marzy pan o projektowaniu obiektów sakralnych.

Czy już coś pan osiągnął na tym polu?

Chciałbym kiedyś zaprojektować kościół. Jednocześnie bardzo bym się tego zadania bał, bo mam wrażenie, że architektura sakralna jest w momencie jakiegoś wielkiego zagubienia i to w skali świata. To moje osobiste odczucie.





To też sprawia, że nie widzę tutaj dobrego współczesnego wzorca. Z drugiej strony widzę potencjalną przestrzeń na nową jakość. Mój dotychczasowy dorobek to projekt koncepcyjny Polskiego Kościoła Zrębowego i nagroda w konkursie studenckim za projekt kaplicy, którą nazwałem Schodami do Nieba.

Czym jest dla pana architektura? Czy architekt ma moc zmieniania świata?

Tutaj należy uważać, aby nie gloryfikować zbytnio tego zawodu, ale bez wątpienia architekt to profesja która ma bezpośredni wpływ na życie ludzi, zarówno w skali prywatnej, jak i społecznej. Jako architekci i urbaniści odciskamy niebywałe, trwałe piętno. Tworzymy kulturę, historię, ramy społecznego i ekonomicznego egzystowania. Kreujemy przestrzeń, w której żyjemy. Dla mnie oświadczenie architektura to wielka pasja i bardzo ciężka praca zarazem. To przestrzeń, która daje mnóstwo satysfakcji.

Plany na przyszłość?

Mam nadzieję, że BXBstudio będzie się dalej dynamicznie rozwijać i zaskakiwać śmiałymi wizjami projektowymi. W tej chwili zmieniamy lokal na większy, zaczynamy pracę nad nowymi rezydencjami, ale również obiektami o nieco większej skali. Pozyskujemy nowych inwestorów, budujemy coraz większy, zgrany zespół ludzi zdolnych, kreatywnych i ambitnych. Niezmiennie od kilku lat uczę architektury na Akademii Krakowskiej. Staram się angażować w różne inicjatywy, na które jestem zapraszany, jak na przykład Łódź Design Festival czy World Communication Forum. Pojawiają się również plany na projekt butów, odzieży, mebli czy przedmiotów codziennego użytku. |



BOGUSŁAW BIERNAŚ

Ukończył studia na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej oraz Fachhochschule Münster w Niemczech. W grudniu 2009 roku założył pracownię projektową BXBstudio. Swoje doświadczenie zawodowe zdobył w Polsce, Anglii oraz Szkocji, pracując m.in. w Londynie u Normana Foster, pracowni Make Architects czy krakowskiej pracowni Ingarden & Ewy Architekci. W 2014 roku zaliczony do grona dwudziestu najbardziej utalentowanych młodych architektów świata wg wydawnictwa Wallpaper*. Tego samego roku nagrodzony przez World Architecture Community za projekt One Tree House oraz nominowany za projekt Domu Polskiego oraz SeaHouse. W 2015 roku nagrodzony przez World Architecture Community za projekt Domu Artysty. Dom Artysty został również zaliczony przez serwis Archinea do dziesięciu najciekawszych domów jednorodzinnych 2014 roku. W roku 2015 znalazł się w gronie piętnastu najlepszych polskich architektów przed czterdziestką – wg Property Design.

Doświadczenie zawodowe Barnasia obejmuje prace nad projektami o różnej skali, od domów jednorodzinnych, jak np. Dom Eko, Dom Polski, Dom Artysty, po budynki takie jak The Walbrook (Foster + Partners) – budynek biurowo-handlowy zlokalizowany w centrum londyńskiego City, ESPRIT edc Headquarters (Make Architects) – wyróżniony w konkursie międzynarodowym jako zwycięski projekt siedziby głównej niemieckiego koncernu odzieżowego w Ratingen, Pier One (Make Architects) – energooszczędny budynek biurowo-usługowy zlokalizowany w portowej dzielnicy Edynburga, Muzeum Historii Polski (Ingarden & Ewy Architekci przy współpracy z Arata Isozaki, Japonia) – międzynarodowy konkurs architektoniczny pod patronatem Międzynarodowej Unii Architektów – UIA, Bayer Aspirin (Ingarden & Ewy Architekci przy współpracy z AiB Agiplan Integrale Bauplanung, Niemcy) – koncepcja wielobranżowa rozbudowy siedziby firmy Bayer, zlokalizowanej w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich.